

Sygn. akt III Ca 281/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR del. Marcin Rak

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W. (1) i P. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 160/13

1 oddala apelację;

2 zasądza od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 1200 (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 281/14

UZASADNIENIE

Powódki P. W. i W. W. (1) wniosły o zasądzenie na ich rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. zadośćuczynienia w wysokości po 60.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa z powodu śmierci ich ojca w wyniku wypadku samochodowego w dniu 15.02.2012r.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie żądań powódek i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz. Pozwany przyznał zasadę swojej odpowiedzialności lecz zakwestionował wysokość zadośćuczynienia. Podniósł, że zapłacił już powódkom po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia a to wyczerpuje ich żądanie. Podniósł, że zgodnie z art. 446§3 kc w zw. z art. 446§4 kc wypłata zadośćuczynienia jest fakultatywna i musi być następstwem znacznego, a nie każdego pogorszenia sytuacji życiowej powódek. Przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i nie dotyczy każdej sytuacji, a należy mieć na uwadze, że poszkodowany rozwiódł się z matką powódek przed wypadkiem, miał ograniczoną władzę rodzicielską i jego więzi rodzicielskie nie były tak silne jak przed rozwodem. Zatem

krzywda spowodowana jego śmiercią nie była tak duża jakby wypadek wydarzył się w czasie trwania związku małżeńskiego. Ponadto pozwany zakwestionował samą wysokość zadośćuczynienia i podniósł, że zadośćuczynienie powinno być odpowiednie czyli utrzymane w rozsądnych granicach tak, by nie podważało swojej kompensacyjnej funkcji. Zadośćuczynienie zdaniem pozwanego powinno również odpowiadać społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Sąd Rejonowy w Rybniku zaskarżonym wyrokiem zasądził od pozwanego na rzecz powódki P. W. kwotę 60 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013 r.; zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. W. (1) kwotę 60 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lutego 2013 r.; zasądził od pozwanego na rzecz powódki P. W. kwotę 6.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i na rzecz powódki W. W. (1) kwotę 6.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to poprzedził ustaleniem, że M. W. był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W dniu 15 lutego 2012r. uległ wypadkowi drogowemu w niemieckiej miejscowości H.-P.. Na skutek obrażeń doznanych w wypadku M. W. zmarł po dwóch dniach. Powódki, jego córki, P. W. i W. W. (1) były w domu w C., gdy dowiedziały się o tym, że ich ojciec uległ wypadkowi. Brat M. W., A. W. (1) zadzwonił i powiedział A. W. (2), że M. zmarł w szpitalu. Matka natychmiast przekazała tę informację powódkom i wówczas rozległ się płacz, który słyszał także wujek powódek w telefonie. P. rozpaczła, a sześciolatnia wówczas W. bez słowa usiadła i namalowała leżącego człowieka, kwiatek nad nim i płaczącą dziewczynkę w sukience księżniczki, powiedziała mamie, że to ona płacze nad zmarłym tatusiem, a to jest kwiatek dla niego. Przed śmiercią M. W. utrzymywał stałe kontakty z córkami P. i W. mimo, że rozwiódł się z A. W. (2) w 2010r. Związał się z drugą kobietą, z którą mieszkał wraz z jej dziećmi. Miał z nią kolejne dziecko, córkę D.. Powódki nie rozumiały decyzji rodziców i nie potrafiły się z nią pogodzić, zwłaszcza P.. P. miała żal do rodziców, ale dostosowała się do nowej sytuacji, przede wszystkim dlatego, że ojciec odwiedzał je w każdy weekend, a gdy było to możliwe nawet w tygodniu. Ich relacje nie różniły się po rozwodzie. Za każdym razem gdy wracał z trasy z Niemiec ze swoim ojcem najpierw jechali do domu, gdzie mieszkaly powódki by dać im prezenty z podróży, zabawki, przybory szkolne, bajki, a ich matce produkty chemiczne, proszki do prania, środki do czyszczenia. Płacił alimenty na rzecz powódek. W weekendy zabierał córki do kina i na basen, czasami do W.. Odrabiał z P. zadania z matematyki, bo z tym przedmiotem miała trudności, a tylko ojciec mógł jej pomoc. Czasami poszkodowany i powódki spędzali czas razem z jego partnerką i ich wspólną córką D.. Po śmierci M. W. powódki przeżyły szok i nadal to przeżywają. P., gdy płacze z powodu śmierci ojca zaczyna się krztusić. Rozmawiała z psychologiem szkolnym. Nie bierze żadnych lekarstw. W szkole stała się bardziej zamknięta, stroni od kontaktu z innymi dziećmi P. W. zaczęła się znacznie lepiej uczyć po śmierci ojca. Wy tłumaczyła matce, że robi to dla taty, bo chce być lekarzem i pokaże, że ją na to stać, tak samo jak mamę, która zdała prawo jazdy jakiś czas wcześniej. Za każdym razem, gdy są razem z W. W. (1) u dziadka albo z odwiedzinami u wujka A. W. (1) płaczą, a wizytę zaczynają od odwiedzin cmentarza. Noszą tam zazwyczaj kwiaty. W. W. (1) płacze za ojcem bardzo często. W. nie była na rozmowie z psychologiem. Miała 6 lat gdy jej ojciec umarł. Rozpacz z powodu śmierci ojca trwa nadal. Same upominają się o to by pójść na cmentarz. W dniu urodzin nieżyjącego ojca obie powódki płakały.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, iż argumenty strony pozwanej nie były zasadne na tle tak ustalonego stanu faktycznego ponieważ więzi poszkodowanego z małoletnimi powódkami nie uległy rozluźnieniu po rozwodzie a śmierć ich ojca była dla nich traumatycznym przeżyciem. Rozwód w żadnym stopniu nie osłabił krzywdy, a raczej był przykrym zdarzeniem, spotęgowanym tragiczną śmiercią ojca. Sąd wskazał, że rację miał pozwany, że zadośćuczynienie nie może przekraczać granic społecznego poczucia sprawiedliwości, lecz w niniejszej sytuacji wobec tragicznej i nagłej śmierci ojca powódek żądanie zadośćuczynienia w kwotach po 60.000zł było w pełni uzasadnione. Powódki są bardzo młode P. W. ma 13 lat, a W. W. (1) ma 7 lat, a resztę dzieciństwa, okresu dorastania i swojej dorosłego życia będą żyły bez ojca, z którym były bardzo związane. Powódki z uwzględnieniem otrzymanych od pozwanego wypłat po 20.000zł wyliczyły wysokość zadośćuczynienia na kwoty po 80.000zł. Odsetki ustawowe przyznano od dnia następującego po dniu wniesienia każdego pozwu czyli na rzecz P. W. od 25 lutego 2013r. a na rzecz W. W. (1) od 26 lutego 2013r. zgodnie z żądaniem pozwu. O kosztach orzeczono po myśli art. 98 § 1 k.p.c., gdyż żądania zostały uwzględnione w całości, a powódki wniosły dwa oddzielne powództwa.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając go co do pkt. 1 w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki P. W. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013r. i co do pkt. 2 w części zasądzającej

od pozwanego na rzecz powódki W. W. (1) kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lutego 2013r. oraz co do pkt. 3 i 4 w całości, wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, uwzględniając przy tym koszty procesu i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Zarzucał naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyznaniu kwot zadośćuczynienia w nadmiernie wygórowanej wysokości w stosunku do doznanej krzywdy, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez uznanie za dostatecznie udowodnione w oparciu o treść zeznań świadków wielu istotnych dla rozstrzygnięcia wysokości zadośćuczynienia kwestii takich jak rozmiar, zakres i stopień nasilenia cierpień psychicznych doznanych przez powódki w wyniku śmierci ich ojca oraz wpływ tego zdarzenia na życie prywatne i społeczne powódek, podczas gdy ze względu na wystąpienie wiadomości specjalnych wymagane było zgłoszenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Sąd Okręgowy podziela w całości i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd Rejonowy ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Orzekając Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też doświadczenia życiowego. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., stwierdzić należy, że stanowisko zaprezentowane w apelacji w zasadzie nie można określić jako zarzut, lecz polemikę z ustaleniami zaskarżonego wyroku. Przewidziane w art. 233 k.p.c., ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2012r. III AUa 620/12).

W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jak wynika ze stanu sprawy, apelująca nie wykazała aby Sąd meriti dopuścił się powyższych naruszeń, a także aby Sąd ocenił zeznania świadków w sprzeczności pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli bowiem Sąd, ze zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, co ma miejsce w niniejszej sprawie, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyrokach: z dnia 8 lutego 2012r. (I ACa 1404/11), z dnia 14 marca 2012r. (I ACa 160/12), z dnia 29 lutego 2012r. (I ACa 99/12); a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2012r. VI ACa 31/12).

Sąd Odwoławczy uznał, że nie jest wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącego o innej, niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Ponadto na uwzględnienie nie zasługuje zarzut dotyczący nie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego do wykazania przesłanek z art. 446 k.c. jako obligatoryjnego, gdyż materiał dowodowy stanowiący podstawę ustaleń faktycznych w sprawie oceniany jest przez Sąd danej instancji w trybie art. 233 k.p.c. Strona pozwana nie zakwestionowała mocy dowodowej zeznań świadków, a nie wykorzystała swoich uprawnień w ramach art. 6 k.c., a mianowicie nie wykazała twierdzeń, iż śmierć ojca wywarła na psychice i życiu rodzinnym powódek negatywne skutki w mniejszym zakresie, niż przyjął to Sąd pierwszej instancji w oparciu o prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe, oparte na wnioskach dowodowych stron. Na tę okoliczność skarżący mógł wnosić o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Ponadto treść przepisu art. 232 k.p.c. w sposób jednoznaczny kształtuje obowiązki stron procesu, przerzucając na strony procesowe odpowiedzialność za wynik procesu cywilnego. Dlatego strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego i w niniejszej sprawie brak jest obowiązku działania sądu z urzędu. Utrwalone orzecznictwo sądów – w tym Sądu Najwyższego – w sposób jednoznaczny wskazuje, że dopuszczenie z urzędu dowodu jest prawem nie obowiązkiem sądu, a przede wszystkim nie może zastąpić bezczynności strony – tym bardziej reprezentowanej w całym procesie przez profesjonalnego pełnomocnika - gdyż takie działanie prowadziłoby do naruszenia zasady kontryktoryjności. W literaturze stwierdza się, że sąd ma obowiązek działania z urzędu, jeżeli za tym przemawia interes publiczny. W sprawie niniejszej zatem brak było podstaw do działania sądu z urzędu.

Odnosząc się do kwestionowanej wysokości zadośćuczynienia, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 446 k.c., albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje na okoliczności, które w ocenie Sądu Odwoławczego nie mogą skutkować uwzględnieniem poglądu o rażąco zawyżonej ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy co do wysokości zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, iż z zeznań świadków wynika jednoznacznie, że więzi zmarłego ojca z małoletnimi powódkami nie uległy rozluźnieniu po rozwodzie ich rodziców, a śmierć ojca była dla nich traumatycznym przeżyciem. Wśród wielu okoliczności, które mają wpływ na rozmiar krzywdy, wobec braku kryteriów ustawowych, w orzecznictwie wielokrotnie zwracano uwagę, m.in.: na rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, poczucie pustki i osamotnienia po śmierci, jak również wiek pokrzywdzonego. Truizmem, choć wartym przytoczenia, jest to, że każda śmierć osoby bliskiej jest „ciosem”, który każdy odczuwa z inną, właściwą sobie wrażliwością. Dla określenia stopnia tej wrażliwości (intensywności tych przeżyć) brak jest obiektywnych kryteriów, jednak zwłaszcza jeżeli osoba bliska dla zmarłego korzystała ze instytucjonalizowanych form pomocy poprzez, np.: terapie psychologiczne czy psychoterapeutyczne należy przyjąć znaczny stopień cierpienia doświadczonych z związku z żałobą.

Ponadto, kryterium, które powinno wskazywać na zakres tych przeżyć, są z całą pewnością relacje pomiędzy powódkami oraz ich ojcem. W niniejszej sprawie ojciec powódek mimo rozwodu utrzymywał z nimi bliskie relacje, często je odwiedzał oraz wspierał, pomagał w nauce, przynosił prezenty oraz zabierał je do siebie. Nie można również pominąć, iż na skutek deliktu nastąpiło naruszenie dobra osobistego o szczególnym charakterze – więzi rodzinnej. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 26 września 2012r. (I ACa 262/12), pomimo, iż dobro to przejawia się w trudnej do wyrażenia roli tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, ale również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, w szczególności w sposób nagły i w młodym wieku. Cierpienia związane z utratą osoby bliskiej należą do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a ich następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona tego rodzaju więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej. Nie można również pominąć, iż dobro to podlega ochronie zarówno przez normę konstytucyjną (art. 18 Konstytucji RP) jak również całokształt rozwiązań systemowych, z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym na czele. Z tych względów, więzi rodzinne, zaraz po życiu i zdrowiu, są dobrami osobistymi szczególnie chronionymi w obowiązującym systemie prawnym, co winno się uwzględniać również w wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia.

Wskazany powyżej charakter naruszonego wskutek deliktu dobra osobistego, winien być uwzględniony przy zasądzeniu zadośćuczynienia. Należy również zwrócić uwagę, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 1971 r. (II PR 18/71) zwrócił uwagę, iż wobec braku jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów koniecznym jest uznanie, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd meriti dysponuje więc w tym zakresie swobodą decyzyjną, natomiast możliwość korygowania wysokości zasądzzonego przez ten sąd zadośćuczynienia, jest ograniczona jedynie do sytuacji, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2007r., I ACa 552/07). O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty

wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 008r., II AKa 11/08).

Mając na względzie, że krzywda odnosiła się do więzi rodzinnych, a więc dobra osobistego o szczególnym charakterze, brak jest podstaw do uznania, że zasądzone zadośćuczynienie jest wygórowane. Szczególnie w sytuacji, gdy z uwagi na wiek, powódki mogły liczyć na wieloletnie wsparcie materialne i uczuciowe ojca.

Sąd Odwoławczy uznał, iż zasądzone zaskarżonym wyrokiem kwoty po 60.000 zł wraz z kwotami po 20.000zł dobrowolnie uiszczonymi przez pozwanego w pełni rekompensują cierpienia psychiczne powódek doznane na skutek śmierci ich ojca, a wskazane powyżej okoliczności uniemożliwiają zakwalifikowanie zasądzzonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia jako rażąco wygórowanego, co z kolei wyklucza możliwość korygowania przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia.

Z tych względów apelacja pozwanego podlegała oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono w oparciu o art. 98 k.p.c. w związku z art. 108§ 1 k.p.c. i w związku z § 6 ust. 5, § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obciążając pozwanego jako stronę przegrywającą w całości kosztami postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda